

Sygnatura akt VIII Ga 170/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 sierpnia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Agnieszka Woźniak (spr.)

Sędziowie: SO Krzysztof Górski

SO Anna Budzyńska

Protokolant: stażysta Anna Galara

po rozpoznaniu w dniu 21 sierpnia 2015 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. O.

przeciwko Firma (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie z dnia 4 lutego 2015 r. sygnatura akt XI GC 675/13

I. oddała apelację,

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.200 (jednego tysiąca dwustu złotych) tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

SSO Krzysztof Górski SSO Agnieszka Woźniak SSO Anna Budzyńska

Sygnatura akt VIII Ga 170/15

## UZASADNIENIE

Powód K. O. wniósł o zasądzenie od pozwanej FIRMA (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. kwoty 23.035,44 zł wraz z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego w stosunku rocznym, liczonymi od kwot: 3.690 zł od dnia 20 września 2011 r., 5.854,80 zł od dnia 1 października 2011 r., 1.894,20 zł od dnia 4 października 2011 r. oraz 11 596,44 zł od dnia 1 listopada 2011 r. – wszystkie do dnia zapłaty oraz złożył wniosek o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

Wskazał, że zawarł z pozwaną umowę, zgodnie z którą był zobowiązany do wykonania elementów przeznaczonych do dwóch wind manewrowych i trzech wind pomocniczych, zaś pozwana do dostarczenia materiałów niezbędnych do wykonania prac oraz zapłaty wynagrodzenia w wysokości 41.000 zł netto (50.430 zł brutto), które uwzględniało uprzednio udzielony rabat w wysokości 9.428 zł netto (11.596,44 zł brutto), z tym wszakże zastrzeżeniem, iż był on pod warunkiem, że pozwana zapłaci 30% wynagrodzenia przed rozpoczęciem wykonywania prac, zaś pozostałą część po ich odbiorze. Powód wskazał, że wszystkie prace zostały wykonane zgodnie z umową oraz dokumentacją, zaznaczając

jednocześnie, że w czasie montażu dostarczonych przez powoda części stwierdzono ich niekompatybilność wobec pozostałych elementów i konieczne było dokonanie odpowiednich poprawek, co finalnie nastąpiło poprzez wykonanie prac dodatkowych, których koszt – zgodnie z poczynionymi ustaleniami – miał obciążać pozwaną.

W dniu 19 kwietnia 2014 r. referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym Szczecin-Centrum w Szczecinie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym zgodnie z żądaniem powoda.

W sprzeciwie od powyższego nakazu pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie zwrotu kosztów procesu. Pozwana przyznała, że zawarła z powodem umowę, której przedmiotem było wykonanie wind (dwóch manewrowych oraz trzech pomocniczych), które miały zostać zrealizowane w terminie, odpowiednio, w ciągu 14 i 25 dni od dnia rozpoczęcia robót. Zaprzeczyła jakoby była zobowiązana do dostarczenia powodowi materiałów do wykonania zamówienia, gdyż nie wynika to ani z treści zawartej umowy, ani z dalszych ustaleń. Wskazała, iż wynagrodzenie za zlecone prace opiewało na kwotę 50.430 zł brutto i nie było ono w żaden sposób uwarunkowane od rzekomo udzielonego rabatu pod warunkiem (wskazana kwota była po prostu ostateczną sumą wynagrodzenia, obopólnie uzgodnioną w wyniku poczynionych pertraktacji). Pozwana zaprzeczyła aby główny inwestor zgodził się na dokonanie poprawek obciążając ją jednocześnie kosztami dodatkowych prac montażowych. Zauważyła, że powód nigdy nie dokonał zgłoszenia wykonania prac do odbioru, ani nawet nie został sporządzony z tego tytułu końcowy protokół odbioru. Pozwana zaznaczyła, że zgodnie z zawartą umową rozliczenie pomiędzy stronami mogło nastąpić po spełnieniu łącznie dwóch przesłanek, tj. rzeczywistego odbioru wykonanych prac oraz wystawienia z tego tytułu faktury VAT – a to zdaniem pozwanej nie nastąpiło. Odnosząc się do kwestii odsetek umownych w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP, pozwana wskazała, że żądanie ich przez powoda jest nieuzasadnione, gdyż źródłem ich naliczenia nie może być jednostronna czynność prawna wyrażona na odwrocie wystawianych faktur VAT.

Wyrokiem z dnia 4 lutego 2015 r. Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie w punkcie I sentencji zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 11.439 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwot 3.690 zł od dnia 20.09.2011 r., - 5.854,80 zł od dnia 1.10.2011 r., - 1894,20 zł od dnia 4.10.2011 r., w punkcie II sentencji oddalił powództwo w pozostałym zakresie, w punkcie III sentencji zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.133,54 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte na następujących ustaleniach faktycznych.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 26 lipca 2011 r. powód K. O. przedstawił pozwanej FIRMA (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S. ofertę na wykonanie elementów windy na łączną kwotę 50.428 zł netto (62.026,44 zł brutto). Na zawarciu umowy zależało obydwu stronom – powód chciał zdobyć doświadczenie, zaś pozwanej zależało na szybkiej realizacji zlecenia. Ostatecznie, po negocjacjach cenowych, dnia 12 sierpnia 2011 r. zawarto umowę zgodnie z którą powód zobowiązał się wykonać na rzecz pozwanej elementy do dwóch wind manewrowych oraz trzech wind pomocniczych za cenę ustaloną na kwotę 41.000 zł netto (50.430 zł brutto), zastrzegając jednocześnie iż pozwana dokona przedpłaty w wysokości 30% wartości zlecenia na podstawie wystawionej faktury VAT. Tego samego dnia pozwana otrzymała dokumentację do zawartego zlecenia oraz fakturę VAT, na odwrocie której znajdowały się ogólne warunki świadczenia usług, zgodnie z którymi w przypadku stwierdzenia opóźnienia w zapłacie należności przez zleceniodawcę (pozwaną), jest on obowiązany do zapłaty na rzecz zleceniobiorcy (powoda) odsetek umownych w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego. Na temat tych zapisów strony nie rozmawiały. Zgodnie z zawartą umową powód miał rozpocząć prace w dniu 16 sierpnia 2011 r., a materiał niezbędny do jej zrealizowania miała dostarczać pozwana. Dnia 16 sierpnia 2011 r. pozwana dokonała na rzecz powoda wpłaty kwoty 15 129 zł brutto tytułem przedpłaty. W dniu 17 sierpnia 2011 r. pozwana dostarczyła pierwszą partię materiału.

Zgodnie z ustaleniami Sądu orzekającego w I instancji dokumentacja stanowiąca podstawę wykonania wind zawierała szereg błędów i niejasności, które stwarzały trudności w prawidłowym odczytaniu wymiarów w wykonawstwie. Błędy te były wychwytywane i korygowane na bieżąco przez pracowników powoda o czym informowano pozwaną.

Podczas montażu poszczególnych części okazało się nadto, iż większość dostarczonych przez powoda materiałów było nieprzygotowanych do wykonania prac tj. były niewłaściwych wymiarów bądź zostały niewłaściwie przygotowane do obróbki mechanicznej. Każda wada była zgłaszana pozwanej telefonicznie lub mailowo. Wobec zaistniałego stanu rzeczy niezbędne okazało się wykonanie prac dodatkowych, których zadaniem było zniwelowanie wskazanych uchybień. W przeciwnym razie, z uwagi na termin wykonania prac, montaż wind jako całości byłby niemożliwy. Konieczne było szybkie wykonywanie prac z materiału powoda. Płaszcze podstaw były źle zwymiarowane, źle był docięty materiał, otwór, który mocuje belkę napinającą był po niewłaściwej stronie, co spowodowało także konieczność spawania płaszczy w drugą stronę. Powstała konieczność wykonania pierścieni dystansowych, które nie były ujęte w ofercie. Niezbędnym było wiercenie dodatkowych otworów w napędach wind oraz konieczność rozcinania elementów i ich szlifowania. Prezes pozwanej zaakceptował konieczność wykonania prac dodatkowych, ustalając wynagrodzenie wg stawek godzinowych powoda (ustalonych w odniesieniu do pracy sprzętu). Zdarzały się sytuacje, że poszczególne elementy były wykonywane z materiałów powoda. O pracach dodatkowych i błędach informowany był także inwestor A. T.. Dnia 16 września 2011 r. powód wystawił pozwanej fakturę VAT opiewającą na łączną kwotę 38.991 zł brutto, na którą składała się kwota 3.690 zł brutto tytułem części wykonanych prac dodatkowych oraz kwota 50.430 zł brutto, przy czym uwzględniono uprzednio dokonaną zaliczkę w kwocie 15.129 złotych brutto, zakreślając termin płatności faktury na dzień 19 września 2011 r. Następnie dnia 27 i 29 września 2011 r. powód wystawił pozwanej faktury VAT na kwoty, odpowiednio, 5.854,80 zł brutto i 1.894,20 zł brutto, tytułem wykonanych prac dodatkowych, zakreślając termin płatności na dzień, odpowiednio, 30 września 2011 r. oraz 2 października 2011 r. Dnia 30 września 2011 r. powód przesłał pozwanej rozliczenie wykonanych prac dodatkowych, zgodnie z którym niezbędne okazało się wykonanie prac na łączną sumę 9.370 zł. Następnie w dniu 28 października 2011 r. powód wystawił pozwanej fakturę VAT na kwotę 11.596,44 zł brutto tytułem kary umownej za niedotrzymanie terminu płatności (ustalonego przed odbiorem wykonanych prac), zakreślając jednocześnie datę płatności faktury na dzień 31 października 2011 r. Do każdej faktury powód załączył ogólne warunki świadczenia usług.

Prace zrealizowane w ramach pierwotnej umowy oraz prace dodatkowe zostały odebrane w dniu 6 października 2011 r. przez A. T. za zgodą pozwanej. Tego samego dnia pozwana dokonała częściowej zapłaty za wykonane zlecenie, tj. w kwocie 17.500 zł.

Pismami z dnia 20 października i 22 listopada 2011 r. pozwana odesłała powodowi faktury obejmujące prace dodatkowe.

W sprawie należności powoda trwała wymiana korespondencji mailowej i następnie, w wyniku poczynionych w dniu 10 lutego 2012 r. trójstronnych ustaleń pomiędzy powodem, pozwaną, a inwestorem M. T. ustalono, iż kwota 17.801 zł zostanie przelana z konta firmy (...) (dłużniczki pozwanej) na konto powoda, kompensując tym samym wzajemne zobowiązania pomiędzy powodem i pozwaną. W dniu 10 lutego (...). wyżej wymieniona kwota została przelana na konto powoda. Pismem z dnia 4 września 2012 r. powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 23.035,44 zł.

W oparciu o dokonane ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy uznał powództwo, którego materialnoprawną podstawę stanowił art. 627 k.c. za uzasadnione jedynie w części.

Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z ogólną regułą ciężaru rozkładu dowodu powód winien był wykazać fakt zawarcia umowy oraz jej wykonania.

W ocenie Sądu I instancji w sprawie niesporne było, a nadto wykazane zeznaniami stron, świadków i dokumentami, iż pozwana zleciła wykonanie powodowi prac określonych w treści zlecenia. Przy czym z zeznań świadków P. J. i H. J. jednoznacznie wynikało, że przed zawarciem umowy strony negocjowały zarówno cenę, jak też to, z czyich materiałów dzieło będzie wykonywane. Sąd Rejonowy w całości uznał za wiarygodne zeznania świadków, albowiem były spójne i szczegółowe. Świadczyli, iż zlecenie było ważne dla obu stron, powód zgodził się na obniżenie pierwotnie oferowanego wynagrodzenia z uwagi na doświadczenie, jakie mógł zdobyć dzięki temu zleceniu, zaś pozwana wybrała opcję z dostawą materiału uznając, że marża narzucona przez powoda jest zbyt wygórowana. Tym samym strony ustaliły konkretne wynagrodzenie wpisane w treści zlecenia. Świadczyli nie potwierdzili przy tym, by

istniały jakiegokolwiek ustalenia dotyczące obowiązku zwrotu rabatu w sytuacji opóźnienia w płatności. Wskazali, że wynagrodzenie zostało ustalone jednoznacznie i podali przyczyny jego pomniejszenia w stosunku do oferty. Jedynie powód wskazywał w swych wyjaśnieniach, że rabat miał podlegać zwrotowi w przypadku opóźnień w płatności, jednak w ocenie Sądu Rejonowego żaden z przedstawionych dowodów nie uzasadni przyjęcia, iż takie były ustalenia stron. W tym zakresie powództwo uległo więc oddaleniu.

Zdaniem Sądu I instancji powód nie wykazał, by okazane, czy przedłożone przedstawicielowi pozwanej ogólne warunki umowy, w których zawarty był zapis o odsetkach umownych objęty był wiedzą i wolą obu stron umowy. Wręcz przeciwnie, z wyjaśnień stron i zeznań świadków wynika, że dokument ten wprawdzie krążył, jednak nigdy nie był przedmiotem jakichkolwiek ustaleń. Nie sposób więc przyjąć, że strony zawarły umowę w zakresie obowiązywania odsetek innych niż ustawowe.

Sąd Rejonowy wskazał, że ogólne warunki umowne pojawiły się jedynie w przypadku umowy głównej, z której należność została zapłacona. Nie można jednak w żaden sposób uznać, że automatycznie miały obowiązywać do ustaleń dotyczących prac dodatkowych.

Sąd I instancji stwierdził, że z zeznań świadków J. wynika, że Prezes pozwanej od początku w praktyce współpracował właśnie z nimi, powód bowiem nie miał doświadczenia w zakresie powadzenia warsztatu. Z zeznań powyższych świadków, ale także A. T. oraz L. G. wynika, że pojawiały się problemy z materiałem i koniecznością wykonania dodatkowych prac. Sąd Rejonowy stwierdził, że strony na bieżąco, ustalały jakie prace mają zostać wykonane. Świadek J. wskazywał, na jakie kwoty i stawki strony się umawiały i jednoznacznie wskazał, że ustalenia te miały później odzwierciedlenie w zestawieniu przesłanym do pozwanej. Również biegły w opinii potwierdził, jakie wady i usterki występowały zarówno w dokumentacji, jak i w dostarczonych materiałach oraz że zaistniała konieczność dokonania dodatkowych prac. Za zasadne uznał Sąd Rejonowy obciążenie pozwanej kosztami prac dodatkowych, przyjmując stawki wyliczone przez powoda zgodnie z ustaleniami poczynione z przedstawicielem pozwanej w czasie realizacji zlecenia. Sąd I instancji nie dał jednocześnie wiary zeznaniom przedstawicieli pozwanej uznając, że są one sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym w zakresie obowiązku dostarczania materiałów oraz ustaleń co do ponoszenia kosztów prac dodatkowych – powyższe okoliczności bowiem jednoznacznie potwierdzili świadkowie i treść dowodów z dokumentów, w tym spisu dostarczonych materiałów czy zestawienie prac dodatkowych.

Kwestia odbioru prac również została wykazana zeznaniami świadków J. i T., którzy wskazali na okoliczności faktycznego przekazania wind inwestorowi. Niesporne jest w sprawie, iż finalnie windy te zostały zamontowane i odebrane przez P.. Tym samym trudno uznać, by brak ewentualnego dokumentu protokołu odbioru mógł przesądzić o odmowie wypłaty wynagrodzenia za prace dodatkowe, zwłaszcza w sytuacji, gdy strony rozliczyły umowę główną. Kwestie natomiast uprawnień spawaczy czy problemów z odbiorem wind przez P. pozostają poza istotą sporu albowiem strona pozwana nie podniosła żadnych roszczeń związanych z tymi okolicznościami.

Mając na uwadze powyższe Sąd Rejonowy zasądził kwotę wynagrodzenia za prace dodatkowe wraz z odsetkami ustawowymi zgodnie z treścią art 481 k.c. Sąd Rejonowy oddalił powództwo co do odsetek ponad ustawowymi oraz kwoty zwrotu rabatu.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. dokonując ich stosunkowego rozdzielenia przy przyjęciu, że pozwana przegrała proces w 51%, a powód przegrał proces w 49%.

Powyższy wyrok został zaskarżony przez pozwaną w części, tj. co do punktów I i III sentencji. Skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz zwrotu kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie wniosła o uchylenie wyroku w zaskarżonej części.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. Naruszenie art. 632 § 1 k.c. poprzez jego nie zastosowanie, w przypadku gdy strony umówiły się na wynagrodzenie ryczałtowe ;

2. ewentualne naruszenie art. 628 § 1 k.c. poprzez jego nie zastosowanie, w przypadku gdyby Sąd uznał za wykazane zawarcie umowy o roboty dodatkowe;
3. ewentualne naruszenie art. 633 i 634 k.c. poprzez przyjęcie, iż materiał dostarczony przez pozwaną nie nadawał się do prawidłowego wykonania dzieła, pozwana miała dostarczyć materiał na wykonanie dzieła;
4. naruszenie art. 917 k.c. w zw. z art. 65 § 1 k.c. poprzez pominięcie okoliczności, że w dniu 10 lutego 2012 r. doszło do zawarcia „kompensaty należności”, która w istocie była porozumieniem trzech stron, w tym powoda, pozwanej i inwestora, w którym to dokumencie określona została kwota należności 50.430 zł, kwota zapłacona 32.629 zł, pozostało do zapłaty 17.801 zł;
5. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez całkowicie dowolną ocenę dowodów, w szczególności uznania za wiarygodne zeznań świadków P. J. – szwagra powoda oraz H. J. – teścia powoda i uznania ich za wiarygodne w oparciu o „dokumenty” w postaci zestawienia prac dodatkowych sporządzonych przez tych świadków;
6. błędne ustalenie stanu faktycznego, w szczególności w zakresie: leżącego po stronie pozwanej obowiązku dostarczenia materiału do wykonania dzieła, zgody prezesa pozwanej na wykonanie prac dodatkowych, ustalenia wynagrodzenia za wykonanie prac dodatkowych;
7. naruszenie art. 278 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak oceny dowodu z opinii biegłego oraz brak analizy wniosków wyprowadzonych przez biegłego, w szczególności co do tego, że powód w oparciu o przekazaną dokumentację klasyfikacyjną zobowiązany był samodzielnie wykonać dokumentację wykonawczą, w wyniku czego wykonałby przedmiot umowy prawidłowo bez potrzeby wykonywania robót budowlanych, wskazania przez biegłego, iż nie jest w stanie zweryfikować wysokości wynagrodzenia powoda;
8. naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie w uzasadnieniu orzeczenia rozstrzygnięcia w zakresie charakteru kompensaty z dnia 10 lutego 2012 r. i skutku w postaci wygaśnięcia ewentualnych dalszych roszczeń powoda.

W uzasadnieniu wskazał, że dokument z dnia 10 lutego 2012 r. stanowił zamknięcie wzajemnych rozliczeń stron, na co wskazuje treść korespondencji e-mailowej prowadzona przez R. S., który prowadząc w imieniu powoda windykację odstąpił od czynności przyznając, że strony wzajemnie się rozliczyły. Wyjaśnił, że wynagrodzenie powoda zostało określone jako ryczałt, a więc to na nim spoczywało ryzyko pokrycia wszystkich kosztów i rozmiarów prac. Skarżący zakwestionował również ustalenia Sądu Rejonowego dotyczące sposobu i koniecznych warunków jakie zawierała umowa stron. Zdaniem skarżącego niewiarygodny jest wskazany przez powoda i ustalony przez ten Sąd sposób, w jaki strony miały zawrzeć umowy o roboty dodatkowe. W jego ocenie jeżeli materiał dostarczony przez pozwaną miał wady, to powód jako przyjmujący zamówienie, powinien był stosownie do treści art. 633 k.c. i 634 k.c. uprzedzić pozwaną, że materiał nie nadaje się do wykonania dzieła, a po zakończeniu dzieła rozliczyć się z pobranego materiału i zwrócić nieużyty część. Pozwana wskazała, że to powód miał dostarczyć materiał do wykonania wind, a dostarczenie części materiału przez pozwaną nastąpiło wskutek poinformowania przez stronę powodową o trudnościach z jego uzyskaniem. Powód nie zmontował wind, co musiała uczynić pozwana. To było w ocenie skarżącej podstawą sporu i przyczyną odmowy przez nią zapłaty powodowi kwoty 18.000 zł. Wskutek powyższego strony czyniły sobie nawzajem ustępstwa, a skarżąca zrezygnowała z roszczeń dotyczących materiału. Skarżąca za niewiarygodne uznała zeznania świadków o nazwisku J..

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie w całości i zasądzenie od pozwanej zwrotu kosztów procesu za postępowanie przed sądem II instancji.

W ocenie powoda Sąd orzekający w I instancji prawidłowo określił stan faktyczny. Za chybiony uznał zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., ponieważ pismo z dnia 10.02.2012 r. pozostaje poza zakresem kognicji sądu, gdyż porozumienie to dotyczy jedynie wynagrodzenia za roboty podstawowe, a powód dochodził wynagrodzenia za prace dodatkowe i

uzupełnienia wynagrodzenia do kwoty uzgodnionej przed udzieleniem rabatu. Natomiast zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. stanowi polemikę z dokonanymi przez Sąd ustaleniami faktycznymi.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanej okazała się nieuzasadniona.

Wstępnie należy stwierdzić, że Sąd I instancji w sposób niewadliwy przeprowadził postępowanie dowodowe i poczynił na jego podstawie prawidłowe ustalenia faktyczne. Ustalenia te Sąd odwoławczy przyjmuje za własne. Z tego też względu Sąd Okręgowy nie dostrzega potrzeby ponownego szczegółowego przytaczania ustaleń zawartych w uzasadnieniu Sądu I instancji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1997 r., II UKN 61/97, OSNAP 1998/3/104 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 1999 r. w sprawie I PKN 402/99, OSNAP 2001/8/272).

Zaaprobować należy też ocenę prawną powództwa dokonaną przez Sąd I instancji.

Pozwana przedstawiła w apelacji zarzuty naruszenia prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 k.c., art. 278 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c., oraz naruszenie art. 328 § 2 k.p.c., nadto podniosła zarzuty naruszenie przepisów prawa materialnego.

Należy zaznaczyć, że kontrola instancyjna wydanego orzeczenia przebiega w kilku płaszczyznach, przy czym istotne jest zachowanie odpowiedniej kolejności oceny podniesionych zarzutów, gdyż zasadność niektórych może czynić bezprzedmiotowym rozważanie innych. W pierwszej kolejności rozważyć należy zarzuty dotyczące gromadzenia materiału procesowego, następnie jego oceny i poczynionych w jej efekcie ustaleń faktycznych. W ostatniej kolejności ocenie podlegają dopiero zarzuty naruszenia prawa materialnego, których rozważanie jest uzasadnione wyłącznie w wypadku, gdy stan faktyczny sprawy został prawidłowo zrekonstruowany.

Analiza sformułowanych przez pozwaną zarzutów naruszenia prawa procesowego, wskazuje, że skarżąca w rzeczywistości formułuje zarzut dokonania błędu w ustaleniach faktycznych.

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania przez skarżącego, że Sąd Rejonowy uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu Sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Dla wykazania słuszności zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów konieczne jest zatem wykazanie przez skarżącego, iż ocena ta została dokonana sprzecznie z wymaganiami prawa procesowego, w sposób wybiórczy, nie odpowiadający zasadom logiki i doświadczenia życiowego. W ocenie Sądu odwoławczego pozwana nie zdołała wykazać, aby zaistniała którakolwiek z powołanych okoliczności. Ograniczyła się jedynie do wskazania własnej i subiektywnej oceny materiału dowodowego, a dokładnie do zakwestionowania oceny przeprowadzonej przez Sąd Rejonowy, które sprowadziło się do podtrzymania stanowiska zaprezentowanego przed sądem pierwszej instancji. Uściślić należy, że pozwana ograniczyła się w zasadzie do wskazania, że Sąd I instancji odmiennie ocenił przedstawione przez strony dowody, dał wiarę zeznaniom świadków, które skarżąca uznała za niewiarygodne nie uznała za udowodnione podnoszonych przez nią stwierdzeń, które dotyczyły konkretnych ustaleń, tj. dotyczących tego na kim spoczywał obowiązek dostarczenia materiału niezbędnego do wykonania dzieła, ustaleń co do zgody prezesa na wykonanie prac dodatkowych, nie dokonał analizy wniosków wyprowadzonych przez biegłego. Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut nie przeanalizowania opinii biegłego, gdyż analiza przeprowadzona przez Sąd wynika z samej treści uzasadnienia.

W apelacji sformułowano także zarzut naruszenia prawa procesowego, tj. art. 328 § 2 k.p.c. Zgodnie z wskazaną normą prawną uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Zarzut ten może być usprawiedliwiony tylko wówczas, gdy treść uzasadnienia orzeczenia uniemożliwia dokonanie oceny wywodu, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego, a więc gdy niemożliwa jest kontrola instancyjna orzeczenia. W niniejszej sprawie Sąd I instancji nie dopuścił się naruszenia normy art. 328 § 2 k.p.c. Z

uzasadnienia Sądu Rejonowego wynika, że Sąd dokonał ocenił, porozumienia z dnia 10 lutego 2012 r, wskazując, że dotyczyło jedynie umowy głównej zawartej przez strony i wynagrodzenia za jej wykonanie, nie obejmowało natomiast prac dodatkowych, wykonanych przez powoda.

Przechodząc do zarzutów naruszenia prawa materialnego należy podkreślić, iż strona pozwana strona wskazywała, że Sąd Rejonowy nie zastosował normy art. 632 § 1 k.c., gdyż strony związane były umową przy zastosowaniu wynagrodzenia ryczałtowego, zatem nie może być mowy o podwyższeniu tego wynagrodzenia, także zdaniem apelującej Sąd Rejonowy bezpodstawnie nie zastosował normy art. 628 § 1 k.c. Apelująca wskazała również, że Sąd Rejonowy nietrafnie przyjął, że materiały dostarczone przez pozwaną nie nadawały się do prawidłowego wykonania dzieła, zwrócił także uwagę, iż Sąd Rejonowy w sposób błędny pominął porozumienie zawarte przez strony z dnia 10.02.2012 r., w którym to zdaniem apelującego doszło do kompensaty należności stanowiącej ostateczne rozliczenie stron.

W ocenie Sądu odwoławczego formułowane zarzuty okazały się nieuzasadnione. W niniejszej sprawie strony zawarły umowę o dzieło umawiając się na wynagrodzenie ryczałtowe. Wynagrodzenie ryczałtowe – zgodnie z treścią art. 632 k.c., zostało ukształtowane, jako świadczenie niepodlegające zmianie, co oznacza, że przyjmujący zamówienie (wykonawca) w zasadzie nie może domagać się jego podwyższenia. W literaturze i w orzecznictwie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25.03. 2011 r., sygn. akt IV CSK 397/10) podkreśla się, że strony, które decydują się na wynagrodzenie ryczałtowe, muszą liczyć się z jego bezwzględny i sztywnym charakterem. Tylko wyjątkowo sąd może bowiem podwyższyć ryczałt lub rozwiązać umowę (art. 632 § 2 k.c.).

W związku z charakteryzującą wynagrodzenie ryczałtowe zasadą niezmienności zarówno w doktrynie, jak i judykaturze zwraca się uwagę, że wynagrodzenie to stanowi ekwiwalent za wykonanie oznaczonego dzieła. Uzgodniona kwota odnosi się do ustalonego przez strony zakresu świadczenia przyjmującego zamówienie (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25.06.2010 r., I CSK 544/09). Konstrukcja wynagrodzenia ryczałtowego nie wyklucza zatem żądania przez przyjmującego zamówienie wynagrodzenia za prace nieobjęte pierwotną umową.

W orzecznictwie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 12.03.2014 r., V ACa 846/13) wyrażono pogląd, że ustalenie ryczałtowego wynagrodzenia za wykonanie robót budowlanych wyklucza możliwość domagania się zapłaty za prace dodatkowe jedynie wtedy, gdy te prace są naturalną konsekwencją procesu budowlanego i w naturalny sposób z niego wynikają. Wykonawca zasadnie może domagać się wynagrodzenia za prace dodatkowe, zwłaszcza w sytuacji gdy dokumentacja techniczna, która jest podstawą kalkulowania wynagrodzenia przez wykonawcę, zawiera błędy uniemożliwiające realizowanie zadania dla osiągnięcia założonego efektu końcowego.

W niniejszej sprawie z postępowania dowodowego w sposób nie budzący wątpliwości wynika, iż materiał, który został dostarczony przez pozwaną nie nadawał się do wykonania umowy. Wbrew formułowanym przez apelującą zarzutom brak jest jakichkolwiek dowodów w niniejszej sprawie wskazujących aby na stronie powodowej spoczywał obowiązek dostarczenia materiału do wykonania dzieła. Także w treści opinii biegłego zostało potwierdzone, iż materiał dostarczony przez pozwaną posiadał szereg wad. Biegły sądowy zwrócił także uwagę na nieprawidłowości dokumentacji klasyfikacyjnej sporządzonej na potrzeby Polskiego Rejestru Statków, w oparciu o którą pozwany wykonywał przedmiot umowy. Dokumentacja okazała się nieczytelna, zawierała szereg błędów i niejasności. Wadliwości dokumentacji projektowej wymuszały konieczność wykonania robót dodatkowych. W kwestii wadliwości dostarczonego przez pozwaną materiału, biegły zwracał uwagę na fakt złego wypalenia materiału, które skutkowało koniecznością ponownego wykonania tego elementu z materiału wykonawcy. Wymienił również szereg innych błędów: dostarczenie zbyt krótkich płaszczów wind, wypałki z blach dostarczono połączone, podczas gdy każdy element powinien być dostarczony osobno, silniki hydrauliczne posiadały inny rozstaw otworów mocujących do bębnow i podpór oraz średnicę mocowania podpór. Nadto pozwana zmieniła decyzję co do sposobu mocowania liny do bębna na trzech windach. Dostarczenie zbyt krótkich płaszczów skutkowało koniecznością dopalenia ich z własnego materiału powoda. Dostarczenie płaskownika zamiast rury hamulca spowodowało konieczność wykonania tego elementu przez powoda. Wskutek dostarczenia połączonych elementów tzw. wypałek, powód musiał wykonać ich cięcie i szlifowanie niedopałek. Płaszczki były źle zwymiarowane, nie był prawidłowo docięty materiał, otwór

który mocuje belkę napinającą był po niewłaściwej stronie co spowodowało konieczność spawania płaszczy z innej strony, a dodatkowo zachodziła konieczność wykonania dodatkowych pierścieni, czy też wywiercenia dodatkowych otworów oraz rozcinania. Biegły sądowy wyjaśnił, że wadliwy materiał dostarczony przez pozwaną oraz błędy w dokumentacji projektowej wymusiły konieczność wykonania szeregu prac dodatkowych, bez których niemożliwym byłoby prawidłowe wykonanie umowy.

Podkreślenia wymaga, że wynagrodzenie ryczałtowe określone w umowie z dnia 12 sierpnia 2011 r. dotyczyło umowy głównej, natomiast wynagrodzenie za wykonanie prac dodatkowych nie jest przedmiotem umowy pierwotnej.

W ocenie Sądu Okręgowego, roboty dodatkowe związane były z wynikłą w toku procesu inwestycyjnego koniecznością zweryfikowania niedokładności projektowych, oraz wadliwością dostarczonego materiału. Zatem zostały wykonane nie w ramach pierwotnej umowy, ale w ramach nowego kontraktu jaki strony zawarły sposobem dorozumiany, a którego celem była ostatecznie prawidłowa realizacja głównego przedmiotu umowy. Należy zauważyć, że niejednokrotnie proces realizacji umowy o dzieło jest dynamiczny i często nie da się przewidzieć w toku czynności przygotowawczych inwestycji wszystkich koniecznych prac do wykonania, to samo należy odnieść do zmian wywołanych koniecznością zmiany rozwiązań projektowych. Z koniecznością przeprowadzenia dalszych prac dodatkowych wiąże się konieczność zwiększonego zakresu prac, co generuje dodatkowe koszty. Sam planowany efekt prac może w praktyce ulegać zmianie w toku wykonywania prac np. na skutek wprowadzenia zmian projektowych lub w przypadku zaistnienia konieczności wykonania robót wcześniej nie planowanych. To zaś powoduje, że w praktyce często zachodzą sytuacje, gdy dotychczasowy wykonawca w ramach (ujmowanej jako całość) tej samej inwestycji otrzymuje zamówienie wykonania także innych prac nie objętych umową wcześniej wiążącą ją z zamawiającym. W tym ujęciu w świetle przepisów prawa cywilnego nie jest koniecznym aby wykonanie zamawianych w różnym czasie przez zamawiającego u tego samego wykonawcy prac odbywało się w ramach jednej umowy (jedynie zmienionej przez kolejne czynności między jej stronami dochodzące do skutku w trakcie jej wykonywania). Nie jest bowiem wykluczone by w ramach jednej umowy między zlecającym dzieło do wykonania a wykonawcą dochodziło do wykonywania poszczególnych robót na podstawie kilku odrębnych stosunków obligacyjnych. W świetle zasad prawa cywilnego, a zwłaszcza autonomii woli nie ma jakichkolwiek podstaw do uznania, że taka praktyka nie jest dopuszczalna. Przyjąć więc należy, że jest możliwym, by obok umowy pierwotnej doszło do późniejszego zawarcia dalszej umowy dotyczącej innych nie objętych pierwotną umową prac koniecznych do uzyskania pożądanego przez zamawianego efektu. Jeżeli strony nie uzgodniły wynagrodzenia za realizowane przez wykonawcę roboty dodatkowe, zgodnie z regułą interpretacyjną art. 628 § 1 k.c. należy przyjąć, że strony miały na myśli zwykle wynagrodzenie za dzieło tego rodzaju. Jeżeli także w ten sposób nie da się ustalić wysokości wynagrodzenia, należy się wynagrodzenie odpowiadające uzasadnionemu nakładowi pracy oraz innym nakładom przyjmującego zamówienie (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 10.12.2003r., I ACa 1144/03; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.12.989 r., I CR 516/89).

Obecnie jak wynika z opinii biegłego sądowego występują trudności z dokonaniem precyzyjnej wyceny poszczególnych prac dodatkowych. W okolicznościach niniejszej sprawy, stawki, które zostały zaproponowane przez powoda za wykonanie prac dodatkowych jak wynika z opinii biegłego sądowego, nie są wygórowane czy nadmierne. Należy więc przyjąć, że wynagrodzenie zażądane przez powoda za wykonanie robót dodatkowych odpowiada uzasadnionemu nakładowi pracy oraz innym nakładom powoda zgodnie z treścią art. 628 § 1 k.c.

Odnosząc się do kompensaty - pisma z dnia 10 lutego 2012 r, należy wskazać, że prawidłowo zauważył Sąd I instancji, że dotyczy ono jedynie wzajemnych roszczeń stron z umowy głównej zawartej w dniu 12 sierpnia 2011 r. Kwota wskazana w piśmie jako „kwota należności”, tj. 50.430 zł, odpowiada kwocie wynagrodzenia brutto, którą strony ustaliły w umowie o wykonanie dzieła oraz wynika z faktury nr (...) z dnia 16 września 2011 r. Ponadto w treści pisma wskazano wyraźnie, że strony ustalają kompensatę należności wynikającej z umowy zlecenia prac nr 1/08/2011 z dnia 12 sierpnia 2011 r. zawartej pomiędzy stronami postępowania.

Nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem, że pismo zatytułowane „Kompensata należności” stanowi ugodę, obejmującą całkowite rozliczenia stron procesu, gdyż odnosi się ono tylko do umowy pierwotnej, ponadto obejmuje rozliczenia z udziałem podmiotu trzeciego. Tymczasem, jak wskazano na wstępie rozważań Sądu Okręgowego, konieczność



wykonania robót dodatkowych wynika z okoliczności sprawy, i obejmuje odrębną umowę zawartą przez strony procesu w sposób dorozumiany. Należy podkreślić, iż pozwana przedmiot umowy odebrała i uczyniła z niego użytek.

Apelacja pozwanej okazała się bezzasadna, zatem Sąd Okręgowy zgodnie z dyspozycją art. 385 k.p.c., orzekł o jej oddaleniu.

Orzeczenie o kosztach postępowania odwoławczego zapadło przy zastosowaniu przepisu art. 98 k.p.c. zw. z art. 99 k.p.c., w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z w zw. z § 6 pkt 5 i § 13 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461 j.t.).

SSO Krzysztof Górski SSO Agnieszka Woźniak SSO Anna Budzyńska

Sygnatura akt VIII Ga 170/15

Zarządzenia:

1. (...)
2. (...)
3. (...)
4. (...)